

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Katarzyna Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolarów; w Urugwaju 3 pesy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 583
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 tam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$000
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 tam 3\$000
Ogłoszenia w toku według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Piekarza — Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

Odezwa Ministra Wojny do żołnierzy Brazylii

Nowy minister Wojny, generał Espirito Santo Cardoso wydał odezwę do Wojska z tytułowaną: „Żołnierzom Brazylii”, w której mówi:

»Nasza wielka Ojczyzna wola do was wszystkich. Któżby pozostał głuchym na ten apel? Żołnierze Brazylii! Naród chce nas widzieć złączonych, jaknajśilniej złączonych; w tych węzłach ukrywa się jego pokój. Któżby się poważał rozerwać owe węzły braterstwa?»

Żołnierze Brazylii! Złączeni, bądźmy wszyscy z Ojczyzną. Podzieleni zaś, ktoś musiałby stanąć przeciw Niej.

Któżby podniósł się przeciw braciom i przykładał rękę do rozdziału Narodu?

Żołnierze Brazylii! Kraj przebył dotąd szczęśliwie okres porowolucyjny, który, nawet wśród narodów najbardziej cywilizowanych, zazwyczaj bywa plamiony krwią. Żyjemy w zawierusze wywołanej namiętnościami i entuzjazmem, które ogarniają wszystkie umysły, nawet najbardziej szlachetne po walce.

Meżowie, którym najwięcej winna rewolucja i Ojczyzna, zdobyli sobie jeszcze inną załugę; umieli przezwoyczyć sobie samych.

Uchylamy czoła przed owymi triumfatorami. I idźmy za ich przykładem. Prawdziwym bohaterem jest ten, który się poświęca z pełną świadomością swego kroku.

W tem poświęceniu przejawia się chwala.

Największym dowodem umiłowania ludzkości było poświęcenie się Chrystusa Pana. I to jest największa chwala boska. Naród cały wyczuwa od nas słowa pokoju, szept móż pracować.

Oby tym słowom dano posłuch w całym kraju, oby one pokonując przestrzenie, wznośząc się ponad wyżyny, brożąc poprzez rzeki, rozsypały się jak dobre nasienie, w sercach naszych braci.

Oby wzniósł się jednogłośny głos, by wypowiedzieć to słowo.

Złączeni w około Szefa rządu tymczasowego, który wiernie wykonuje program nałożony przez Naród, nas wszystkich, żołnierze Brazylii, winniśmy utwierdzić dziś naszych współziomków, że stoimy silnie na naszych postępkach, postępując, karni, za wskazówką pewną, pozwalając na dzieło odrodzenia narodowego, które opóźniają, kłótnie polityczne, a które to dzieło odrodzenia należy przyspieszyć, ażeby tymczasowy rząd mógł oddać kraj zreorganizowany mężom, którzy wybierze naród.

Żołnierze Brazylii! Naród ufa waszej sile i szlachetności waszych serc.

Walka, w której musimy zwyciężyć jest trudniejszą od walki orężnej, bo polega na poświęceniu wszystkich naszych wybuchów, wszystkich naszych namiętności dla wielkości Wojska i podniesienia naszej kochanej Ojczyzny.

udać się na pokład parowca »Aldicio«. Wielkie i przyjemne wywarł na mnie wrażenie parowiec Llojdu brazylijskiego »Aldicio«. Należy on do parowców średniej wielkości, utrzymany w wzorowej czystości i porządku. Pasażerów tyle było, że za brakło miejsc kajut pierwszej klasy. Gdy podano kolację, nie mogli się wszyscy pomieścić przy 12-tu stołach; część pasażerów czekała, aby później spożyć kolację przy drugim stole.

Pokazuje się z tego, że mimo kryzysu istnieje znaczny ruch pasażerski, bo i kolej zdążająca do Paranagu była również przepełniona.

Dzięki temu, że morze było spokojne, a parowiec »Aldicio« średniej wielkości nie wiele było wypadków morskiej choroby. Podobno chorują na okrętach przeważnie dzieci, niewiasty i osoby nerwowe. Mnie nie wzruszyło ani morze ani parowiec swymi ruchami, mogę się przeto zaliczać do osób »nienierwowych!«

W Santos stanąłem w środe, 22 czerwca, około 8-ej godziny. Po południu udałem się do agencji włoskiego Llojdu »Sabauo«, dla poinformowania się w sprawach wyjazdu parowca »Conie Verde«. Tu dowiedziałem się, że Rząd wydał nowe przepisy dla pasażerów, udających się zagranicę Brazylii. Przepisy te są bardzo ostre, skomplikowane, »salvo conducto« już nie wystarcza. W jednym dniu nie można ich wykonać. Rząd miał zapewne na myśli przyjazd i wyjazd osób niepożądaných, zwłaszcza bolszewików i podobnych im burzycieli. (Dok. nastąpi)

Ks. Józef J. Góról, prezes »Oświaty«

Wiadomości z Polski

22 051 000 MIESZKAŃCÓW POLSKI JEST RDZENNYMI POLAKAMI

Szczegółowe obliczenia Biura powszechnego spisu ludności doprowadziły już do podziału mieszkańców naszego państwa pod względem językowym. Okazało się, że z 22 051 000 objętych spisem mieszkańców Polski, język polski za ojczysty podało — 22.051.000 osób.

Językami: niemieckim, rosyjskim, ukraińskim, żydowskim i innym posługuje się jako ojczystym 9.889.000 obywateli. W arkuszach spisowych język ojczysty zastępuje rubrykę narodowości.

Na podstawie wspomnianych powyżej cyfr ustalić można, że ludność rdzennie polska stanowi u nas — 70 procent ogółu obywateli państwa.

ILE JEST W POLSCE CZASOPISM?

Ostatnie zestawienie centralnego biura statystycznego wykazuje, że w Polsce istnieje 2.406 czasopism polskich, 136 żydowskich, 106 niemieckich, 83 ukraińskich, 13 hebrajskich, 12 rosyjskich, 9 białoruskich i 31 w innych językach.

Z posiedzenia Towarzystwa Polsko-Brazylijskiego „Kościszko” w Rio

Przeszło 30 osób na szkoły polsko-brazylijskie; budowa pomnika Chopina; Koncert muzyki brazylijskiej w Warszawie; Zbliżenie polsko-brazylijskie; Wystawa obrazów Styki; Konferencje uczonych polskich; Odpowiedź w sprawie rozbrojenia moralnego.

W stolicy Brazylii Rio de Janeiro odbyło się onegdaj posiedzenie Tow. Polsko-Brazylijskiego »Kościszko«.

W posiedzeniu wzięli udział: Minister Rodrigo Octavio, Minister Grabowski, p-i Almeida de Facundes, Dr. Aloisio de Castro, generał Ivo Soares, pułkownik Alfredo Severo, Dr. Heraclides de Souza Araujo, prof. Candido Mendes de Almeida, Dr. Hermanni de Barros Camara, Dr. Ubaldino Soares, p-a Carmen de Faro Lacerda i p. Jan Wojnar. Zebraniu przewodniczył minister Rodrigo Octavio. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia, p-i Almeida Facundes, skarbnik komisji organizacyjnej Koncertu Muzyki Polskiej na dochód szkół polsko-brazylijskich i budowy pomnika Chopina, zdała sprawozdanie kasowe, przekazując Zarządowi towarzystwa czysty dochód w sumie 6.454\$000.

Zarząd złożył podziękowanie wszystkim członkom komisji, którzy w wydajny sposób przyczynili się do zorganizowania koncertu.

Zebrana z koncertu, sumę 6.454\$000, Zarząd uchwałił przeznaczyć w połowie na szkoły polsko-brazylijskie w południowych Stanach, przesyłając powyższą sumę do Wydziału Oświatowego Centralnego Związku Polaków, zaś drugą połowę przeznaczono jako początkowy fundusz, na budowę pomnika Chopina.

Dr. Aloysio de Castro podał myśl, ażeby wyłonić komisję budowy pomnika Chopina, która zajmie się zbieraniem ofiar oraz tworzeniem podkomisji poza Rio. Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Na propozycję Towarzystwa Brazylijsko-Polskiego »Ruy Barbosa« w Warszawie Zarząd uchwałił ściślejszą współpracę z powyższą organizacją, proponując ze swej strony zorganizowanie

Co miało być powodem napaści na Redaktora, Ks. Jana Pałkę?

Nikozemna napaść na Ks. Redaktora Pałkę, o której donosiliśmy w poprzednim numerze, oburzyła do żywego niemal całą Kolonję Polską w Kurytybie, a jej niewykryci dotąd sprawcy zostali jaknajsurowiej napiętnowani.

Pobudką do dzikiej napaści na Redaktora »Ludu« Ks. Jana Pałkę miała być, jak krąży pogłoski, chęć zemsty za rzekome urazy w artykułach zamieszczonych w »Ludzie«.

wanie w Warszawie koncertu Muzyki Brazylijskiej, i ofiarując się dostarczyć najlepsze utwory kompozytorów brazylijskich.

Następnie Zarząd Tow. Polsko-Brazylijskiego zaaprobował program zbliżenia kulturalnego polsko-brazylijskiego na rok 1932; między innymi, program ten obejmuje wystawę obrazów artysty — malarza polskiego Adama Styki, który co dopiero odniósł niezwykły sukces w Buenos Aires, gdzie urządził wystawę w Galerji »Witcomb« i w czasie której rozkupiono większą część jego obrazów.

W lipcu, sierpniu i wrześniu, pod patronatem Tow. Polsko-Brazylijskiego, odbędą się w Akademji Literatury, w Szkole Sztuk Pięknych i Politechnice różne konferencje następujących uczonych:

Prof. Tatarkiewicz, o sztuce plastycznej w Polsce i z zakresu filozofji.

Prof. Zielińskiego z zakresu starożytności.

Ministra Grabowskiego w szkole Politechniki na temat »Polska wśród narodów słowiańskich« i »Poprzedz Polskę« wraz projekcjami.

Wreszcie poruszono kwestję ankiety czasopisma »Pologne Litteraire« (Polska Literacka), dotyczącej projektu Rządu Polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego, przedstawionego Lidze Narodów i Konferencji Rozbrojeniowej.

W sprawie tej Towarzystwo zwróciło się do szeregu osobistości ze sfer politycznych i prawniczych w Brazylii.

Ze strony Towarzystwa powierzono opracowanie odpowiedzi prof. Rodrigo Octavio, wiceprezesowi Towarzystwa. Między innymi, które w tej sprawie już napłynęły znajdują się Ministra Dr. Melio Franco i Dr. Clovis Bevilacqua.

L. Koszowski

Warto podkreślić, że już kilkakrotnie przed II Sejmikiem kilku osobników odgrażało się współpracownikom »Ludu«. Pogrożek tych Ks. Redaktor Pałka nie brał na serio, nie przypuszczając nawet, ażeby znalazł się ktoś tak nikozemny by odważył się na podobne hańbiące napaść z nienaoka. Niestety, zbyt wysokie wyobrażenie Ks. Redaktora o wartości moralnej tych, którzy mu grozili, okazało się mylne.

PRZESZKASZYŁ SIĘ ZMORY. I SKONAŁ
Z Wilna donoszą, że kilka dni temu w nocu na ementarzu prawosławnym w Dryczkach i Stefan Piezanów zamierzali

Listy z podróży

Santos, dnia 23 czerwca 1932.

Korzystam z wolnej chwili, aby spełnić życzenie Przew. Ks. Redaktora i przesać ważniejsze wiadomości z mej podróży do Polski.

Pytano mnie, jakie uczucia, wrażenia ożywiają mnie na myśli powrotu do kraju ojczystego? Otóż oświadczam, że uczucia radosne, rzewne, wzruszające. Po 20-tu latach mego pobytu w Brazylii i pracy między ludem polskim, pragnę odwiedzić kochaną Ojczyznę, Polskę. Opuściłem ją w niewoli, upokorzona, sponiewierana, a obecnie mam ją zobaczycy odrodzoną, wolną i silną. Któżby się na podobne myśli nie przejął duchem rzewnej radości? To też wszelkie niewygody podróży i wydatki wydawają się małe, nieznaczne.

We wtorek rano, 21 go czerwca, uniósł mnie pociąg do Paranaguá, skąd tegoż dnia udać się miałem parowczykiem Kosteiry do Santos. Prócz mego stałego towa-

rzysza podróży do kraju ojczystego, miałem przyjemność jechać w towarzystwie p. Dr. Grabskiego do portu parańskiego, Paranaguá. Na miłej pogadance upłynął nam czas bardzo szybko. Z gazet brazylijskich dowiedziałem się w pociągu, że tegoż dnia wyjeżdża z Paranaguá do Santos drugi parowiec »Aldicio«, należący do Llojdu brazylijskiego. Dr. Grabski radził nam jechać tym parowcem, bo parowiec Llojdu brazylijskiego są zwykle większe i wygodniejsze od parowczyków Kosteiry. Z dworca kolejowego towarzyszył mi do agencji Llojdu, gdzie dowiedziałem się, że »Aldicio« już jest w Paranaguá i ma o 4-tej godzinie po południu wyjechać do Santos. Zdecydowałem się przelo jechać tym parowcem, tem więcej, że parowczyk Kosteiry dotąd nie przybył.

Po wspólnym obiedzie pożegnałem się z p. Dr. Grabskim, aby załatwić sprawy biletowe

obrabować grób zmarłego przed dwoma dniami zamożnego gospodarza Piotra Mieszko- wa, do którego trumny wed- dług pogłosek włożono szkatułę napełnioną złotymi rublami carskimi.

Podczas odkopywania mogli- ty z sąsiedniego grobu wysko- czył duży czarny pies, który począł strasznie wyć. Na widok psa obydwa złodzieje, którzy wzięli psa za »zmoreę« zaczęli uciekać. Piezonów przebiegłszy parę metrów upadł na mogile i skonał wskutek aneurizmu serca.

Korjanów zobaczywszy to począł uciekać i wzywać pomo- cy. Usłyszawszy jego krzyki dozorca omentarny przybiegł na miejsce i zatrzymał Korja- nowa, który przynął się do usiłowanej kradzieży.

INDYJSKI DOKTOR LANG- SNER W ZMOWIE Z HANDLA- RZAMI ŻYwego TOWARU W ARGENTynie I BRAZYLII

W Polsce głośnym stał się w krótkim czasie niejaki Maksy- mijan Langsner, który poda- wał się za indyjskiego lekarza. Dzięki rozmaitym okoliczno- ściom i bezcelności, rzekomo »doktor«, zdobył sobie rozgłos w leczeniu jakaków i chorych na nerwy, zwłaszcza kobiet. Leczenie to polegało na zwy- kłym oszustwie i tumanieniu naiwnych osób. Wkrótce różne sprawy indyjskiego »doktora« Langsnera wydały się podej- rzanymi policji. Roztoczono nad nim nadzór policyjny, a równocześnie zaczęto badać kim jest ów podejrzany indyjski »doktor«.

Jak okazuje się, Langsner przed dwoma i pół laty zgło- sił się do policji argentyńskiej, przedstawiając się jako psycho- kryminolog, delegowany przez władze polskie do zbadania gło- snej afery handlarzy ży- wym towarem, Cwi-Migdala. Udało mu się pozyskać zaufa- nie argentyńskich władz bez- pieczeństwa i został dopuszczony do śledztwa.

Wskutek interwencji oświe- ka, który przedstawiał się jako półoficjalny delegat rządu pol- skiego wypuszczono »migdali- stów na wolność. 140-stu człon- ków niebezpiecznej bandy na- tychmiast opuściło Argentynę; udając się do Brazylii. Za nimi podążył Maksymilian Langsner.

Brazylija, w obawie, że nie- bezpieczna banda rozpocznie działalność na jej terenie, wyda- ła niezwykle ostre zarządze- nie przeciwko obywatelom pol- skim. Członkami bowiem ban- dy Cwi-Migdala byli Żydzi pol- skiego pochodzenia. Szykanu- jące zarządzenia utrzymywane są dotychczas i wiele krzyw- dzą Polaków, przebywających na terenie Brazylii.

W dalszym ciągu wywiadu warszawskiego urzędu śledcze- go stwierdzono, że Langsner w stolicy Brazylii Rio de Janeiro, zgłosił się do konsula austria- ckiego, dr. Poocka Langsner przedstawił się jako psycho- kryminolog rządu austriackie- go i obywatel austriacki. Dr. Poock nabrał podejrzania co do jego osoby i rewizytował Langsnera w hotelu, prosząc o okazanie dokumentów.

Langsner, przyswyczałony do łatwowierności władz republik południowo — amerykańskich, tym razem mocno upadł i mu- siał zmykać z Brazylii udając się do Chill.

Dalszych wiadomości gazy- ty warszawskie nie podają ze względu na toczące się śledztwo.

Półroczne Zebranie Związku Polskiego w Kurytybie.

W niedzielę, dnia 17-go b. m. o godz. 2-jej po południu odbył się wale półroczne zebranie człon- ków Związku Polskiego w Kuryty- bie przy ul. Carlos de Carvalho 487, na które uprzejmie zaprasza się członków Związku. Sekretarz.

Powitanie Gen. Konsula Dr. R. Staniewicza w C. Z. P.

(Dokończenie.) Powitalne przemówienie pre- zesa C. Z. P. Dr. J. Grabskiego wywołało długie oklaski. Było ono dla wielu niespodzianką, mi- łą niespodzianką. Mowa zawiera- ła głębokie myśli, poruszała w sposób taktowny a śmiały i pewny szereg aktualnych spraw Kolonii Polskiej; była mową pro- gramową obmyślaną i podejmowa- nej na najbliższą przyszłość pracy.

Po przemówieniu p. General- nego Konsula Dr. Romana Sta- niewicza, którego tekst zamieści- liśmy w poprzednim numerze, Dr. Jan Grabski odczytał prze-

staną na jego ręce następująca depeszę:

»Itayopolis 25 czerwca Kolonia Polska w Itayopolis. Towarzy- stwo »Bratnia Pomoc« i ksiądz proboszcz witają serdecznie Ge- neralnego Konsula Dr. Stanie- wicza.«

(podpisy) Po przemówieniach nastąpiło galowe przedstawienie.

W przerwach przedstawienia p. prezes Dr. Grabski w towa- rzystwie członków Zarządu OZP, przedstawił p. Generalnemu Kon- sulowi Staniewiczowi i p. Wice- konsulowi Cybulskiemu człon- ków Kolonii Polskiej.

„Dobrze Skrojony Frak“

Na zakończenie uroczystości Zespół Amatorów Sceny, pod kierownictwem artystycznym Ta- deusza Morozowicza, odegrał 4-aktową krotkowicę G. Drege- ly'ego, pod tytułem: »Dobrze Skrojony Frak«.

Rzecz dzieje się w Wiedniu, w świecie plutokracji — prze- ważnie Żydów-dorobkiewiczów. Akcja toczy się w tempie bar- dzo żywym, nie pozbawiona momentów dramatycznych i ba- jecznego humoru. Fabuła zajmu- jąca.

Przez pierwszy akt akcja roz- grywa się w warsztacie krawie- ckim Hubera. Młody ozeladnik, Antoni Meleer, zmuszony do pra- cy w zawodzie krawieckim tylko brakiem »dobrze skrojonego fra- ka«, dowiaduje się o przyjęciu u państwa Reinerów, na którym będzie również minister Dub. Nie namyślając się długo, ubiera się we frak p. Gahla, dyrektora kolei lokalnych, który właśnie skończył szyc, i, otrzymawszy od córki swego majstra 50 koron, idzie na podbój świata.

W drugim akcie widzimy p. Me- leera, w dobrze skrojonym fraku, na przyjęciu u państwa Reinerów. Swą dystyncją, sprytem i elok- wencją zjednywa sobie gospodar- dzy i gości, a przedewszystkiem panie. Wkrada się również w łaski ministra Duba, który jest olśniony jego rozumem, jako poli- tyka, zaczerpniętym wprawdzie z niewydanego jeszcze dzieła dr. Sonnberga.

Trzeci akt przenosi widza do mieszkania p. Meleera, będącego

już na stanowisku posła. Tutaj akcja zaczyna się coraz więcej widać. Dr. Sonnberg, obecnie se- kretarz i doradca Meleera, spoty- ka swą żonę, córkę majstra kra- wieckiego, Hubera, na rendez- vous z p. posem. Zdradzony mąż poprzysięga zemstę i postanawia zdemaskować przed światem swe- go przynajmniej.

W czwartym akcie, w mieszka- niu Reinerów, zawiązanie rozwią- zuje się w ten sposób, że Meleer, który w między czasie doszedł do godności ministra, wynagradza krzywdę, wyrządzoną dr. Son- nbergowi, wysokim stanow- skiem, również hojnie oddarowa- je dwóch świadków dr. Sonnber- ga i wszyscy zadowoleni są w zu- pełności.

Z ośmioletniej roli Antoniego Melcera, wywiązuje się p. Mo- rozowicz znakomicie. Sekundują mu bardzo dobrze pp.: R. Pi- cińska, J. Ficińska, W. Lachowska, H. Sieduchowiczówna, A. Tro- jan, A. Oldakowski, S. Dobrzań- ski, Kopoluszyński, Śliwiani i in- ni. Z nowych sił na wyróżnie- nie zasługują pp. Aniołkowski i Florecki.

Znakomita obsada ról i wyko- nanie ich bez zarzutu przez wszy- stkich amatorów oraz doskonała reżyserja p. Morozowicza i piękne dekoracje — wszystko to wpły-nęła na nowy sukces niestrudzo- nego ZASU, który tak wydalnie pracuje dla Polonii Kurtybskiej już od szeregu lat.

Fr. P.

Stał się »cud« pewnego razu... w Campo Largo

W miasteczku Campo Largo w niedzielę, dnia 26 go czerwca wydarzył się ciekawy wypadek. Naoczny świadek wydarzenia p. Michał Wzorek tak nam go opisuje:

Kilka dni temu przybył w na- sze okolice jakiś człowiek, któ- ry chodząc od domu do domu w miasteczku i po pobliskich kolonjach, wskazywał na swe ramię bez ręki i opowiadał o tem, jak to nieszczęśliwie utracił rękę, tak, że trzeba było przepro- wadzić bolesną operację i odjąć zupełnie rękę.

Na szczęście — opowiadał da- lej kaleka — lekarze powiedzie- li, że odciętą rękę można będzie zastąpić gumową ręką, ale on biedny kaleka wykosztował się na operację, i.... po takim po- budzającym do litości, wstąpił prosił o jałmużnę na zakupno »gumowej« ręki. Ten i ów uiło- wał się nad kaleką i dawał spo- rą ofiarę.

W swojej wędrówce, kaleka zawędrował także do wendy p. Stanisława Przepióry i tam przesiedział od rana do mniej więcej trzeciej godziny po poł- dniu, to jest do chwili, gdy przed wendę zajeżdżał delegat p. Osorio Portela. Ten ujrzawszy ka- lekę zawała na niego.

— Chodź no tutaj i pokaż tę rękę, która była w operacji! — Chcę ją widzieć, — dorzu- cił osro delegat.

Kaleka, niby przestraszony, opierał się żądaniu delegata, lecz ten coraz ostrzej nalegał tak, że nawet przypatrujący się ludzie poczuli się dziwił surowości de- legata wobec żebraka. Zdziwie- nie a nawet oburzenie ukazało się na twarzach otaczających osób, gdy delegat polecił jedne- mu z kolonistów wydstać rękę kalece. Orientujący się jednak szybko kolonista, podchwycił i zrozumiał myśl delegata, i tru- dnością wydstał zdrową rękę ukrytą pod koszulą.

Zdemaskowanemu oszustowi delegat policji nakazał ubrać w rękaw palta rzekomo opero- waną rękę i opuścić miasteczko w przeciagu pół godziny.

Rzekomy kaleka »wziął nogi za pas« i uciekł, nie zaprzestając jednak oszukiwać żebraniem. Dla wzbudzenia większego za- ufania prosił nawet w Balsa No- wa o umycie mu nóg.

Nie wiadomo jednak, czy to pogłoska rozeszła się już o oszu- ście, czy też rzekomy kaleka nie dość sprytnie ukrył rzekomo od- ciętą rękę. Na jego oszustwie sprostowano się i tutaj, to też kolonista zamiast jałmużny dał oszustowi pożądaną »nauczkę«.

Należy więc zwracać baczną uwagę na podobnych »kaleków«.

CZYTELNICZY!

Prosimy o wyrównanie za- ległej prenumeraty.

Z Brazylii

KURTYBYA

»SZOCZEŚ BOŻE« MŁODEJ PARZE!

W ubiegłą sobotę wieczorem w kaplicy XX Misjonarzy weszli w związek małżeński: p. Wła- dystaw Walenty Czech z p. a Zof- ją Roguską córką s. p. Witolda Roguskiego i Józefy Roguskiej z domu Grabskiej.

Świadkami przy obrzędzie re- ligijnym byli p. Jan Wiktor Król sekretarz Konsulatu Gen w Kur- tybybie i Mieczysław Malczew- ski.

ZWYCIĘSTWO JUNAKA

Jeszcze jeden puhar w rękach naszych dzielnych Junaków.

Oto w dniu 28, czerwca b. r. wieczorem w sali Towarzystwa »Handwerker« podczas festiwalu urządzanego przez Atletico — Pa- ranaense został rozegrany mecz piłki koszykowej między druży- ną Junaka 1. a Atletico — Para- naense o puhar ofiarowany przez p. Octavio Coelho, który zakończył się zwycięstwem Junaka, z wynikiem 18 na 13.

Junak grał w składzie: Do- brzański, Piekarz, Mizerkowski, Wiśnik i Majchrowicz.

W ROZSTARNIENIU ZGU- BIL »KAROSĘ« W MIEŚCIE.

Onegaj zgłosił się na Główną Policji furman Noel de Al- meida Portela i użalał się, że na jakiejś ulicy pozostawił swoją »karosę« wraz kofmami i tej ulicy »nijak« nie może odnaleść.

Ruch miejski i ulice jedna po- dobna w drugą, omamity, poraz pierwszy przyjeżdżającego do sto- licy, furmana.

Policja przysłała z pomocą nie- szczęśliwej ofierze własnej nie- poradności odszukując mu zagu- biony wóz z zaprzęgiem.

POŻAR DOMU.

Ubiegłej soboty wybuchł po- żar w drewnianym domku po- łożonym przy ulicy Gonçalves Dias nr. 134. Na ratunek po- spieszyli strażacy, ponieważ je- dnak dom był zbudowany z drzewa, przeto spalił się w prze- ciągu kilku minut. Dom zamie- szkiwał cieśla p. Hermenegildo Machado, a był właścicielem p. José Vaz da Silva. Budynek był ubezpieczony w Towarzy- stwie Ubezpieczeniowym »Ita- lo - Brasileira« na 10 000 \$000.

W sprawie zbytu soi.

Z firmy »Cooperativa Polono — Brasileira«, Krasicki, Gomm i Cia Ltda otrzymujemy komunikat o pró- bie o podanie go zainteresowanym Czytelnikom do wiadomości:

Na liczne zapytania z interjora w sprawie możliwości sprzedaży soi w São Paulo, po porozumieniu się z Cia. Brasil Bussan, wyjaśniamy co następuje:

Ze względu na bardzo obfite te- goroczne zbiory bawełny, olejarnie paulistańskie są przepięknie wiel- kimi ilościami pestek bawełny, które przerabiają obecnie i nie interesu- ją się jeszcze zakupem soi. Ma- le partie soi są sprzedawane ob- nie w São Paulo po Rs. 120000 za worek 60-00 kilogramów, t. j. 200 rejsów za kilo, loco stacja São Paulo.

Cia. Brasil Bussan, która nie ku- puje soi na swój rachunek lecz pośredniczy jedynie w sprzedaży, prosiła nas o zawiadomienie za- interesowanych, że ceny soi polepszą się niebawem i, że nie radzi nikomu sprzedawać chwilowo swych za- pasów.

Natomiast, jeżeli móż sprzedać soi, gdy ceny się polepszą należy nadesłać niezwłocznie pod naszym adresem próbki soi oraz zawiado- mić nas o posiadanych na składzie ilościach, abyśmy mogli przesłać te wiadomości Cia. Brasil Bussan, która poleciła nam zorganizować dostawę soi z Parany.

Santa Catharina WYSTAWA PRODUKTÓW SANKATARYŃSKICH.

W stolicy Stanu Santa Catharina, Florianopolis dekanono w ubiegły czwartek, otwarcia Wy- stawy produktów sankataryń- skich.

Telegramy

— W Warszawie reprezen- tanci przeszło 60 organizacyj

politycznych odbyli pod prze- wodnictwem generała Górec- kiego posiedzenie na którym postanowili urządzić wielką ma- nifestację na znak protestu przeciw ruchowi rewizjonistycz- nemu propagowanemu w Niem- czech.

— Francuz, p. Paweł Mar- moppen, który niedawno zmarł Boulogne zapisał w testamen- cie 150 000 franków do dyspo- zycji rządu polskiego na kor- zysć polskich muzeów. Zmar- ły, był serdecznym przyjacie- lem Polaków i wielokrotnie przy- chodził z pomocą materialną emigrantom polskim we Fran- cji.

— W Londynie zmarł były król Portugalji, D. Manoel II.

— W Niemczech doszło w ostatnich dniach w wielu miej- scowościach do bójek pomię- dzy hitlerystami i komunistami.

— W Indiach w mieście Bom- baju w zamieszkach ulicznych zginęło 20 osób a 300 otrzy- mało rany.

— Rząd chilijski skazał na wygnanie 20 przywódców ko- munistycznych.

DO CZYTELNIKÓW W RIO GRANDE DO SUL.

W tych dniach agent »Ludu« p. Edward Wojakowski udaje się do Rio Grande do Sul i zatrzyma się w miejscowościach Marcelino Ramos, Viaducto, Rio de Peira, Eracim i Treza da Mata.

Uprasamy Szan. Abonentów »Ludu« i »Przyjaciela Rodziny« za- by na ręce p. Wojakowskiego ze- chcieli uregulować zaległe prenume- raty, oraz wszelkie inne zaległości jak za kalendarz, książki i t. p.

P. Wojakowski ma również upo- ważnienie do przyjmowania ofiar na budowę kościoła św. Wincento- go a Paulo w Kurytybie.

Redakcja »Ludu«.

Komunikat

Poszukiwane są za pośrednictwem Wy- działu Konsularnego Poselstwa Rzeczy- pospolitej Polskiej w Rio de Janeiro (Praia de Botafogo, 246) — przez ro- dziny, względnie znajomych, następujące osoby:

- 1) **Dorf Adolf**, w wieku lat 22, po- chodzi z Krakowa; do Brazylii przyje- chał w 1926 roku.
- 2) **Flak Adam**, w wieku lat 22, pochodzący z powiatu Chrzanowskiego; do Brazylii przyjechał w 1931 roku jako kolonista na »Kolonję Aguiá Branca«, z której następnie wyjechał.
- 3) **Bukaj Marja** z domu **Lepkow- ska**, która w 1928 roku przebyła w Por- to Alegre, a następnie w São Paulo.
- 4) **Szmerek Flisz** — **Szumil**, uro- dzony w 1904 roku, pochodzący z Opa- towa; do Brazylii przyjechał w 1926 roku.
- 5) **Miedzianowski Kazimierz**, który przebywał dłuższy czas w São Paulo, a następnie pracując w Babia.
- 6) **Wojcik Edmund**, do Brazylii przyjechał w 1928 r. początkowo pra- bywał w São Paulo, później zaś wyje- chał do Stanu Rio Grande do Sul.
- 7) **Zadolny Teodor**, do Bra- zylji przyjechał w 1927 roku i zamieszkał w São Paulo.

Poszukiwani i każdy, kto posiada ja- kiekolwiek informacje o miejscu pobytu poszukiwanych i ich losie, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Kon- sularnym przy Poselstwa R. P. w Rio de Janeiro.

Rio de Janeiro, dnia 20 czerwca 1932 roku.

Kierownik Wydziału Konsularnego Michał Czarnota Bojarski.

Dr. Sylvio P. de Aranjó **VORONOFF** wynalazca brazylijskiego lekarstwa

Fluxo Sedatina

kobieta jest ocaloną. Słynny ten lekarz brazylijski jak rów- nież udzony rosyjski wynalazł lekarstwo

FLUXO SEDATINA Pewna pani cierpiąca na choroby kobie- ce a po zacyciu lekarstwa **Fluxo Se- datina** doznała w przeciagu dwóch godzin ulgę; organizm jej został uregu- lowany wszelkie bóle znikły na zawsze.

Fluxo Sedatina poleca się leka- rzom i akuszerkom.

Fluxo Sedatina używa się po wszelkich szpitalach i po Domach Zdro- wia w São Paulo i w Rio.

Fluxo Sedatina można nabyć w aptekach.

Na żądanie daje się porady przysy- łając znaczki na list.

RIO — Rua Alfandega 105.

Bardzo ważne dla tych, którzy chcą nabyć ziemię.
 W POBLIŻU GRANICY PARAŃSKIEJ W STANIE SÃO PAULO JEST DO SPRZEDANIA
bardzo dobra ziemia na warunkach dogodnych.

ZAINNERESOWANI MOGĄ SIĘ ZGŁASZAĆ DO:

BOLESŁAW CHARKO
Itararé — São Paulo

Do sprzedania

na bardzo dogodnych warunkach 12 tysięcy metrów kwadratowych ziemi (1 lote de quadro urbano) w miasteczku, wraz z następującymi budynkami: piękny dom mieszkalny [8 X 12], 1 wielki budynek na sklep [12 X 17] 3 wielkie depozyty na herbę, garaż, stajnia, depozyt na materiał jatwopalny, studnia kombrowaua i t. p., ogrodzone i w bardzo dobrym stanie. Wielka okazja dla kupców.

Doskonały punkt na założenie sklepu, nad sławną rzeką Iguaçu. Doskonale drogi kolejowe. Od stacji kolejowej 6 km. Okolica bogata, kolonia wyłącznie polskie. — Blizszych informacji udzieli właściciel

Edward Zawadzki — Fluviopolis — Paraná (Mon São Mathews)



Najlepsze drożdże w świecie. Do nabycia we wszystkich sklepach.

JEDYNI REPREZENTANCI

ALBINO BUCHNER

Rua I de Março, N. 138
Curityba
Telefon 288 — Paraná

Casa NOVO MUNDO w Portão

Posiada na składzie: **Artykuły spożywcze, narzędzia rolnicze, naważy, materiały lokelowe, farby, oleje i t. p.**
Skupuje wszelkie produkty.

Obok składu jest specjalne miejsce na pozostawienie wozów.

APTEKA HUMANITARIA — DEOGARIA

Rua Dr. Trajano Reis N 3 — Curityba
 Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
 Recepty, lekarskie załatwienia się prędko i sumiennie.

Polski Pensjonat

Kuchnia pierwszorzędna. Obiady i kolacje dostarcza się do domu.
 Obiady i kolacje od 1\$500 w górę.
Rua Carlos de Carvalho N. 120.

ZAWIADAMIAM

Szanownych moich Klientów i Odbiorców, że Warsztat Stolarski, który dotychczas prowadziłem na spółkę z p. Wolińskim obecnie przechodzi na moją wyłączną własność.

Jako właściciel warsztatu dołożę wszelkich starań aby zadowolnić pod każdym względem Szan. Klientelę.

PIOTR KOZIĘLA
 Kurytyba, Alameda D. Izabel 288.

SKŁAD MEBLI

Firma:
JAKÓB KOZIĘN
 RUA SÃO FRANCISCO 64

Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kolyaki, stoły, kredensy szafy, kuchenne, sofy, kanapki i t. p. powyżej wspomniane sprzęty wykonuje się na zamówienie. Ceny są bardzo niskie.

Royal Exchange Assurance

Kompanja Angielska Ubezpieczeniowa założona w 1720 r.

Kapitał zakładowy Ls. 946,977.17.10

Kapitał stały i zapasowy Ls 16,381,789 5.11

Siedziba w Londynie.

Agencje po całym świecie.

Agent:

Humberto Carnasciali

Rua Barão do Serró Azul 445,
 Caixa postal 21 — Telefon 1046
 Curityba — Paraná.

ROLNICY!

Chcecie siać?

TO MUSICIE KONIECZNIE NAWOZIĆ ZIEMIĘ Sztuczными Nawozami.

Nie używajcie jakichbądź nawozów. Powinniście kupować NAWOZY SZTUCZNE w firmie polskiej znanej tu dobrze w mieście

Armazem Roque

ROCHA PIEKARZA i TOMASZA KUBISA

Praça Coronel Eneas Nr. 30

róg RUA SAO FRANCISCO 57, obok Egreja da Ordem

Firma ta posiada dobre NAWOZY SZTUCZNE, gdyż jak Rolnicy donoszą, dały nawozy te w zeszłym roku bardzo dobre wyniki. Kto jeszcze nie przekonał się o wynikach Nawozów Sztucznych, niechże spróbuje je użyć na swojej roli a z pewnością będzie zadowolony.

BALSAMO

S. H. HELLINA

Infallível contra dôres.

leczy reumatyzm, bóle pierśsiowe, bóle zębów, uszu, neuralgi, kolki świeże rany i t. p.

Lekarstwa tego zazywa się przez nacieranie.

Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Farby BAYER

są najlepsze

do farbowania wszelkich materiałów

„La No LUHM“ — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

Piłka Koszykowa

(Ciąg dalszy)

3) Czas zużyty na zmianę graczy dalekie wybiecie piłki po za granicę boiska oraz wykonanie rzutów karnych winien być doliczony do czasu trwania gry.

4) Czas normalnej gry sędzia przedłuża:

a) na wykonanie rzutów karnych.
 b) na uzyskanie koniecznej nadwyżki punktów przez jedną z drużyn.

V. Cel gry.

Celem gry jest wrzuceniem piłki do kosza, bronionego przez przeciwników. Kosz jest zdobyty o ile piłka przejdzie całym swym obwodem przez górny otwór kosza.

VI. Wyjaśnienia określeń w grze

1) »Piłka przetrzymana« jest wtedy, gdy dwóch graczy z przeciwnych partii trzymają jedną lub dwiema rękami lub gdy gracz obstawiony przez przeciwników przetrzymuje dłuższy czas piłkę.

2) »Czas« zostaje ogłoszonym o ile można przerwać grę bez straty czasu gry.

Moga tu być brane pod uwagę przerwy, wskutek wypadku na boisku, zmiany gracza, dalekie wybiecie piłki i t. p.

3) »Błąd« jest to przekroczenie przepisów gry.

4) »Piłka martwa« jest od chwili przerwania do chwili rozpoczęcia gry przez sędziego.

Piłka jest martwą w następujących wypadkach:

a) zdobycie kosza.

b) stwierdzenie błędni i odgwizdanie go przez sędziego (przetrzymanie piłki, wybiecie poza granicę i t. p.)

c) przerwania gry z powodu ogłoszenia »czas«.

d) po dwóch rzutach karnych w następstwie błędni obustronnego (grę rozpoczyna się wówczas ze środka).

e) skończenia partii i okresu gry.

f) zatrzymania się piłki na prętach, przytrzymujących kosz.

g) po każdym z karnych rzutów za wyjątkiem ostatniego, jeżeli przyznano kilka rzutów.

UWAGA. Jeżeli w chwili sygnału, oznaczającego martwą piłkę, piłka rzucana do kosza znajduje się w powietrzu:

a) w razie popełnienia błędni przez drużynę rzucającą - kosza zdobytego nie zalicza się.

b) w razie popełnienia błędni przez drużynę broniącą - kosz zdobyty liczy się, a oprócz tego sędzia może dać jeden lub dwa rzuty karne w zależności od jakości przekroczenia.

c) w razie zgłoszenia »czas«, sędzia gry nie przerywa do chwili wejścia piłki do kosza lub chybiecia go.

5) »Zwrozenie graczy« (pivot) ma miejsce, gdy gracz posiadający piłkę obraca się w miejscu na jednę lub drugą stronę, nie wykracza raz lub kilkakrotnie w którymkolwiek kierunku.

6) »Biegac z piłką« znaczy, trzymając piłkę posuwać się jakimkolwiek kierunkiem więcej niż 3 kroki. Piłka winna być oddana w trzecim kroku. Gracz, który po otrzymaniu piłki stoi w miejscu i zwozi przeciwnika przy pomocy nogi, nie jest uważany za biegnącego.

7) »Kozlowanie« nazywamy odbijanie rękami piłki o ziemię. Piłka podczas kozlowania musi się stykać stale z ziemią; tylko na początku i końcu kozlowania można ją podźwicić w góre.

Kozlować jednoraz bez zmiany rąk wolno dowolną ilość razy z chwili zmiany rąk lub dotknięcia jej obracac — piłka winna być oddana drugiemu graczowi lub rzucana do kosza.

8) »Zatrzymanie« nazywamy objęciem lub chwyt, krapujący swobodę ruchów przeciwnika.

UWAGA. Atakowanie z tyłu, ze względu na stale osobiste zetknięcie się z przeciwnikiem, jest surowo wzbronione.

9) »Zastawianie« (blokowanie) jest to przeszkadzanie graczowi w uzyskaniu piłki.

10) »Rzut karny«, jest to bezpośredni rzut do kosza z linii rzutu karnego, przyznawane przez sędziego drużynie za przekroczenie prawideł gry przez przeciwnika.

11) »Rzut wolny« jest to rzut piłki z linii bocznej, wykonany po popełnieniu błędni technicznego.

12) »Rzut sporny« na miejsce w razie błędni obustronnego lub nie

możności ustalenia przez sędziego winy którego z graczy.

13) »Własny kosz« jest ten do którego rzuca się piłkę.

14) »Błąd techniczny« jest uczynionym w razie popełnienia błędni bez zetknięcia się z przeciwnikiem za wyjątkiem zastawiania, które jest błędni osobistym nawet bez zetknięcia się z przeciwnikiem.

15) »Błąd osobisty« zostaje popełniony zawsze przy zetknięciu się dwóch graczy, a. p. przy zatrzymaniu gracza, popychaniu przeciwnika, atakowaniu z tyłu i t. d.

16) »Błąd dyskwalifikujący« jest to przewinienie, za które gracz zostaje usunięty z boiska, np. brutalna gra, nieprzystojne zachowanie się na boisku.

VII. Zasady gry.

1) Grę prowadzi się rękami. Piłkę wolno: a) podawać i odrzucać w dowolnym kierunku; b) odbijać otwartą ręką; c) kozlować.

2) Wolno graczowi posiadającemu piłkę zwozić przeciwnika (pivot).

3) Nie wolno natomiast:

a) piłki toczyć po ziemi;

b) uderzac piłki pięścią — kulką.

c) wydzierać piłki przeciwnikowi jedną ręką lub obracac.

d) odbijać piłki nogą poniżej kolan.

4) Graczowi nie wolno:

a) popychać i odpychać przeciwnika rękami lub ciałem.

b) Biec z piłką więcej niż 3 kroki.

c) przytrzymywac rękami przeciwnika.

d) podstawiac nóg.

e) atakowac przeciwnika z tyłu jednoraz lub obracac.

f) atakowac jednego gracza we dwóch.

g) dotykać się piłki, kosza lub ruszac słupem podczas gry, gdy piłka jest na brzegu lub wewnątrz kosza.

Jeżeli błąd ten został popełniony przez drużynę broniącą, to ogłasza się zdobycie kosza bez względu na to, czy kosz został trafiony czy nie. Grę rozpoczyna się następnie z linii rzutu karnego. Jeżeli popełniono błądnie te przy własnym koszu nie uznaje się kosza, pomimo iż kosz zdobyty.

Grę rozpoczyna się następnie na najbliższej linii rzutu karnego.
 Ciąg dalszy nastąpi.

OŚMIOLETNIA DZIEWCZYŃKA FORWANA PRZEZ ORŁA

Oniezykłym zdarzeniu donoszą z Norwegii.

Pewna rodzina mieszczańska, zamieszkała w miasteczku Ytere (prowincja Namdal), udała się w odwiedzinę na wieś do siedziby swoich znajomych włościac, położonej w górskiej okolicy. Wzięli ze sobą córeczkę. Po przybyciu na miejsce dziecko bawiło się na podwórzu, podczas gdy starsi znajdowali się w domu.

Po dziesięciu minutach ktoś wyjrzał przed dom: dziecka nie było. Na wołanie nikt nie odpowiadał. Przeszukano całe obszar: dziecko wpadło jak kamień w wodę. Czterogodzinne mozolne poszukiwania, podczas których przetrząsnęto wszystkie zarośla i dolinki w okolicy, nie dały żadnego rezultatu.

Rozpaczą rodziców była bezgranicznie wiadomość o nieszczęśliwym rozeszła się dokoła. Wówczas przyszedł wieśniak, który o kilkadziesiąt kroków od miejsca katastrofy był zatrudniony w polu, i powiedział, że przed paru właśnie godzinami zwrócił uwagę na obryzmego orła, który krążył nad miejscem, gdzie bawiło się dziecko. Wobec tej rewelacji zwrócono uwagę na okoliczne góry. Po dłuższych znowu poszukiwaniach doszreżono wreszcie dziewczynkę, zawieszoną na urwisku skalnym, w pobliżu wielkiego gniazda orlego. Dziecko dawało znaki życia i nawet, stwierdziwszy, że jest poszukiwane, wołało, że jest zdrowe.

Najwidoczniej orzeł nie miał siły nieść dalej 13-kiłowej dziewczynki, którą prawdopodobnie zamierzał porwać do gniazda.

Przy pomocy specjalnych drabin i lin sprowadzono dziecko na dół. Uszczęśliwieni rodzice

stwierdzili z radością, że poza podrapaniami od szponów orła żadnych poważniejszych ran nie odniosło.

Według opowiadania dziewczynki, która w całym wypadku okazała wiele inteligencji i przytomności umysłu, bawiła się spokojnie sama na podwórzu. Naraz ogromny jakiś ptak runął na nią i uniósł ją góre. Prawdopodobnie orzeł pochwycił ją szponami za sukienkę, przyczem musiał ująć kilkakrotnie za skórę; tem się tłumaczyła pokaleczenia.

ZŁOTO NA GŁOWIE.

— Dziwne, że Irenka, mając takie cudne, złote włosy, ani rusz nie może wyjść za mąż.

— Bo też to tyle jej złota, oo na tych włosach.

NIEWINNIE PRZEŚLADOWANY.

— I znowu cię, Macieju, na kradzieży przydybano? W jakim ty się towarzystwie za młodu obracałeś?

— Proszę łaski pana komisarza, od młodości miałem z policjantami do czynienia, którzy... ciągle mnie prześladowują...

MIEDZY PRZYJACIÓEKAMI

— Co ty widzisz olekowego w swoim narzeczonym?

— Ależ spojrzij tylko na jego nos! — No, tak. Duży. Więc?

— Takiego męża będzie za co wodzić.

OSTATNIE SŁOWO.

Zakończenie mowy pogrzebowej:

... Panowie, ten, którego opłakujemy, pożyczty odemnie tysiąc franków i nie zwrócił mi tych pieniędzy! By na pamięć jego nie ciążyła żadna plama, proponuję zbiorce ogólną na zaspokojenie mego długu.

Bank Francusko - Włoski dla Południowej Ameryki

Ulica 15 de Novembro - Róg 1-ro de Março
Curityba

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Frs. 137 MILJONÓW

33 Filje w Brazylii, Francji, Argentynie, Urugwaju, Chile i Kolumbii
Korespondent oficjalny Skarbow francuskiego i włoskiego.

Złatwia wszelkie operacje Bankowe na najlepszych warunkach.

Podje muje się przesyłek pieniężnych do Polski w złotych w każdej innej walucie za pośrednictwem następujących banków:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa.

Filje: Baranowice, Będzin, Brześć n/Bugiem, Częstochowa, Kalisz, Katowice, Kowel, Kraków, Łódź, Lublin, Lwów, Płock, Poznań, Radom, Równe, Sosnowiec, Wilno i Wrocław i korespondenci we wszystkich miastach polskich.

Bank Francusko - Polski, Paryż

Filje: Częstochowa, Gdańsk, Katowice, Łódź, Poznań i Warszawa

SKŁAD NASION JARZYN I DRZEWEK OWOCOWYCH w składzie



SEMENTEIRA

Travessa Oliveira Belle Nr 33
A. H. Asahi Cia

Drzewka owocowe, najrozmaitszych gatunków sprzedaje po cenach bardzo niskich.

Wyrabia bukiety wianki, ryśunki do ogrodów i parków.

Nasiona świeże i gwarantowane: wysyłamy pocztą i koleją na całą Brazylię.
CENY NISKIE

ACADEMIA PARANAENSE DO COMERCIO
Rua Cand. Lopes 266 - Curityba
Drzy:

Avelino Lopes i João Alfr. Silva ex-dyrektorzy Praktycznej Szkoły Handlowej i Raul Gomes, były dyrektorzy praktycznego Kursu dla buchalterów.

Utworzona zgodnie z dekretem 20.168 z 30 czerwca 1931. Kontrolor Ministerstwa oświaty Dr. Walfrido Pilloto.

Kursy do egzaminu: funkcjonują z przepedentów uzupełniające dla buchalterów

Apteka Tell

DRÓGARIA
Sigel Etzel & Cia.

Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.

Vermicidei Tell wróg robaków i glist Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.

Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.

Recepty lekarzkie złatwia się rzetelnie i sumiennie.

SMAKOSZE PIWA PIJĄ W LECIE TYLKO
Cruzeiro Pilsen - Pomba Corôa
nie zrównanie najlepsze jasne piwa od lat istniejącego browaru:
Cervejaria Cruzeiro - Telefon 495 i 751

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pecherza i włośni.

Klinika dla dzieci. - Leczy Zylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Leczy szczeniemi promieniami Diatermia Konsultori m: Nad Farmacia Brasil.

Praca Triadentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej od godz. 4-jej do 6-jej.

Rez: Rua Comendador Araújo 970 - Telefon 424

Casa Jaraguá

Telefon 403

przy Avenida João Pessoa Nr. 10 (dawniej Av. Luiz Xavier) - Curityba.

skład serów, masła, wędlin najrozmaitszego gatunku, jaj, Szynok, salami i t.p. Artykuły te są sprowadzane z najtańszych i najlepszych fabryk. Artykuły pierwszorzędne

Ceny są bardzo niskie.

Obsługa w polskim języku.

Hotel Polski „BRASIL“

W pobliżu dworca kolejowego.

W tym elegancko urządzonej Hotelu przyjmuje się pensjonistów i podróżnych, obliczając mieszkanie i wikt po cenach umiarkowanych.

Bar i Restauracja Brasil otwarte w dzień i w nocy z obsługą dla wygody gości. Wanny i prysznic.

Obiady ciepłe i zimne oraz kolacje i o każdej porze zakąski. Zawsze prawdziwe szarasko riograndeńskie. - Wszelkie napoje nationalne i zagraniczne. - Zawsze świeży szops.

Właściciel: LEOPOLD BAYNAK

Rua Mar. Floriano Peixoto 722 Curityba - Parana - Brasil.

Baczność!

Wszystko po cenach zniżonych. Książki do nabożeństwa - wielki wybór, co dopiero nadszedł z Europy! - Obrazy religijne, figury kościelne, kropielniczki, lichtarze i wszelkie inne towary dewocjonalne! Wszelkie przybory szkolne.

Drukarnia i Introligatornia. - Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.

C. E. SCHULZ & COMP.

Rua Barão do Serro Azul 66-72 CURITYBA - Paraná

Sklep Artykułów Spożywczych

Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. - Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną

PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÃO FRANCISCO - CURITYBA

„A Vencedora“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.

Cukierki maianowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. - Procz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. - Uprasza się Szan. Rodaków o jasną we przekonanie się że są najlepsze w Kuritybie.

FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba - Rua Cabral N 451 - Curityba

Obuwie

możne i tanie do pracy i na święta można nabyć

tylko w Fabryce

JULIO O. KROEHNE

Rua Andre de Barros Nr. 600 - [dawniej Rua Misericordia].
SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWNA.
Telefon 1424 - CURITYBA

Skład Pierwszorzędny Polski Artykułów Spożywczych

Władysława Józefa Brzezińskiego

przy RUA IGNACIO LUSTOZA 41, róg RUA DUQUE de CAXIAS

Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **cukier, makę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. - Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. - Narzędzia kuchenne stołowe; narzędzia do uprawy ogrodów.

Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówkę i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.

Władysław Józef Brzeziński

O UPRAWIE PSZENICY

(Ciąg dalszy)
Jeśli chodzi o orki, to pszenica zresztą jak i wszystkie zboża lubi ziemię głęboko uprawną. Każdy więc rolnik powinien się starać o stopniowe pogłębianie orki.

Na ziemiach nowych nie należy od razu orać głęboko, gdyż zwracamy się za głęboko wyczerpuje marną zupełnie ziemię na wierzchu, a ziemię już sprawną i o przyswajalnych składnikach pokarmowych wrzucamy na dno brudzi. Orka taka nie tylko nie pomaga roślinom do ich rozwoju, a przeciwnie przeszkadza im. Trzeba więc pogłębiać orkę stopniowo. Przy używaniu nawozów zielonych, głębszą orkę należy dawać pod rośliny używane nawóz zielony, a następnie nawóz zielony przyorywać jak można najgłębiej. Jeśli siewmy zboże nie na nawozie zielonym, to pierwszą orkę daje się płytką, traktując ją jako podorywkę w celu zniszczenia chwastów, orkę ostatnią zato dajemy głębszą.

Nawożenie
W dzisiejszych ciężkich kryzysowych czasach, rolnik powinien się dobrze zastanowić nad jakością i ilością nawozów sztucznych dawanych pod pszenicę.

Pierwsze doświadczenia robione przez Wydział Rolny na kolonii Affonso Penna wykazały, że nie wszystkie nawozy zalecane przez firmy nawozowe, pod zboża optymalną się. Wydział doświadczenia będzie prowadził dalej, żeby mógł dokładnie określić jakie nawozy najlepiej stosować.

Wymagania pokarmowe pszenicy są naogół większe od wymagań innych zbóż, dlatego też na nawożenie pod nią trzeba zwrócić większą uwagę. Pszenica czepnie z ziemi więcej fosforu i azotu niż żyto, natomiast potasu i wapna czepnie więcej żyto. Z powodu tego też wymagania pszenicy pod względem pokarmowych są duże, a możliwości pochłaniania pokarmów, wynikające z budowy korzeni, gorsze od innych zbóż, zachodzi potrzeba silniejszego zasilania ziemi pokarmami łatwiej przyswajalnymi. Jak wiemy, podstawowymi pierwiastkami

pokarmowymi dla wszystkich roślin są azot, fosfor, potas i wapno, a brak jednego z nich nie można zastąpić innym. Najtańszym i najlepszym nawozem jest pod wszystkie rośliny obornik, jak już swego czasu pisałem, rolnicy nasi powinni na niego zwrócić jaknajwiększą uwagę.

Na obornik rolnik nie wyda pieniędzy trafiając go sobie w domu, a w czasach kryzysu każdy powinien dążyć do jaknajwiększej samowystarczalności w gospodarstwie. Pisałem już o oborniku swego czasu i powtarzać się nie będzie, przypomnę tylko, że dobrze zachowane go nawozu stażennego nie zastąpić może. Obornik przepalony i wymyty przez wodę nie przedstawia jednak sobą większej wartości. Co do nawozów azotowych, jak saletra i inne, można powiedzieć że do tych czasów doświadczenia robione we wszystkich krajach o klimacie gorącym wskazują, że nawóz ten nie daje zadawalających wyników przy stosowaniu pod zboża, dlatego też nie można go zalecać.

Przeszloroczne doświadczenia ro-

bione z saletrą na Affonso Penna dały wyniki złe i nadwyżka plonu nie pokryła nawet w 50 procentach kosztu nawozu. Nawóz fosforowy jak mączka kostna, superfosfat i renania fosfat nadaje się najlepiej ze wszystkich nawozów sztucznych pod pszenicę. Mączka kostna jako nawóz tani, bo pochodzenia krajowego najwięcej się zaleca. Z powodu tego, że mączka kostna rozkłada się bardzo wolno, wskazaniem było mieszanie jej pod pszenicę z superfosfatem rozkładającym się o wiele szybciej, gdyż fosfor nie tylko wpływa na budowę kłosa i dojrzałość ziarna, ale potrzebny on jest pszenicy przy krzewieniu się, to jest na krótko po siewie.

W tym więc czasie mączka kostna i szybciej działający superfosfat może tu dodać duże usługi. Mieszanka taka może zawierać 75 kilo mączki i 25 kilo superfosfatu. Przy nawożeniu obornikiem zawierającym bardzo mało fosforu, a szczególnie w naszych stosunkach, gdzie naogół rolnicy dobrego nawozu (obornika) nie mają, koniecznym jest także dawanie przed siewem pewnej ilości nawozu fosforowego.

[Ciąg dalszy nastąpi]

KOMUNIKAT

Sekcji Rolnej Wydziału Gospodarczego

Sekcja Rolna zawiadamia pp. Rolników, że posiada na sprzedaż europejskie nasiona, które może dostarczyć po następujących cenach:

Przy zamówieniach kilowowych:

Salata francuska	24000	za 1 kilogram
Buraki egipskie	11000	» » »
Cebula złociasta	27000	» » »
Marchew manteejska	20000	» » »
Rodkiewka różowa	11000	» » »
Kapusta Branswicka	25000	» » »
Kapusta św. Deonizego	30000	» » »
Buraki pastewne	10000	» » »
Marchew pastewna	20000	» » »

Przy małych zamówieniach, w paczkach papierowych: Za jeden tuzin paczek, każdego z nasion za wyjątkiem kalafiorów 20000. - Za jeden tuzin kalafiorów 40000.

Nasiona powyższe wysła Sekcja Rolna po uprzednim otrzymaniu za nie odpowiedniej kwoty.

Przy zamówieniu do 80 tuzinów paczek, nasiona wysła się pocztą na koszt zamawiającego. W tym wypadku zamawiający, przesyłając pieniądze, musi do ceny nasion doliczyć 50000 na przesyłkę pocztową.

Przy zamówieniach kilowowych wysła się nasiona za doliczeniem do ceny tychże samy 20000 od kilograma, to jest kosztu ich przesyłki.

Przy większych zamówieniach wysła się bagażem na nasz koszt. Nasiona wysyłamy tylko po uprzednim przysłaniu nam odpo-

wiedniej sumy. Zamówienia i pieniądze należy przesyłać na adres C. Z. P. dla Sekcji Rolnej. W zamówieniach należy dokładnie podać ilość i rodzaj żadanego nasienia. Powyżej wymienione nasiona są selekcyjne. Sekcja Rolna C. Z. P.

KRYZYSOWY HUMOR

W zeszłym roku płakał, w tym - parską śmiechem...

Na temat światowego kryzysu żarzą mnie lub więcej ponure anegdotaly. Oto jedna z nich:

Firma Kohn i Kross, sprzedaż wyrobów tekstylnych en gros wysłała do jednego ze swoich klientów kupca Grüną niezbyt grzeczny list, z żądaniem natychmiastowego zwrotu 3600 dinarów (rzecz się dzieje w Jugosławii), należnych za zamówiony rok temu towar. W razie nieuiszczenia takiej sumy - panowie Kohn i Kross będą zmuszeni i t. d. i t. d.

Kupiec Grün odpowiada im odwrótną pocztą, co następuje:

- Panowie! Potwierdzam odbiór waszego imperylenckiego listu z dnia 10 b. m. i zawiadamiam was, że wysłałem dzisiaj sumę 3600 dinarów, pod waszym adresem. Podaję wam również do wiadomości, że na przyszłość wstrzymam się od wszelkich zakupów, nie zamówię u was ani jednego centymetra materiału, a jeżeli wasz przedstawiciel osmielił się przekroczyć próg mego domu, to go jednym kopniakiem zrzuć z schodów, tak, że sobie złamie nos i wogóle.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania i szacunku.

A w post scriplum widniał następujący dodatek:

- P. S. Oto treść listu, jaki bym wysłał Panom, gdybym był w posiadaniu 3600 dinarów. Nie posiadając jednak tej sumy, proszę o zwłokę. Jednocześnie proszę przysłać mi sześć tuzinów skarpetek, w takim samym kolorze jak ostatni transport.

ŚMIEGH TO ZDROWIE

Dwóch kopców rozmawia w kawiarni o kryzysie.

- Zapewniam cię - stary - powiada jeden z kryzysowiczów - że sytuacja się poprawia. Powiedziałbym, że minęło przygnębienie i nastrój społeczeństwa jest znacznie lepszy niż w roku zeszłym.

- Zwarjowałeś? - odpowiada da drugi kopic.

- Wcale nie zwarjowałem. Przeszłego roku gdy przedstawiłem komuś weksel, to płakał jak dziecko, a w tym roku - parską śmiechem...

POETA.

W przedpokoju redakcji siedzi pewien pan i czeka na decyzję. Po kilku minutach z pokoju redaktora wychodzi chłopiec z manuskryptami w ręku i wręcza je oczekującemu.

- Pan redaktor przeprosza, że nie może teraz pana przyjąć. Kazał powiedzieć, że prace napisane są z talentem, ale niestety do pisma naszego się nie nadają.

- Naprawdę tak powiedział? - pyta uradowany wierszokleta - Dostłownie?

- No tak zupełnie dostłownie, to nie...

- Masz ty złotówkę chłopcze; może jednak sobie przypomnisz co powiedział dostłownie, to dla mnie ma doniosłe znaczenie.

- Powiedział: zabieraj te śmiecie z mego biurka i wyrzuć tego durnia za drzwi.